

JERZY SZAFIARSKI

Katowice

Konferencja w sprawie międzynarodowej współpracy nad zagadnieniem pryszczycy zorganizowana przez F. A. O. w Londynie 15 sierpnia 1949 r.

Conference organized by the F. A. O. on the 15th of August, 1949, on the international collaboration on the problem of foot and mouth disease.

Konferencja międzynarodowej współpracy nad zagadnieniem pryszczycy zgromadziła w Londynie w dniu 15. sierpnia 1949 roku kilkudziesięciu delegatów z różnych krajów i różnych części świata. Wśród nich zaś widać było niedawnych naszych gości w Warszawie z prof. Dallingiem, dr Kestevenem, dr Kaplanem i prof. Flatla na czele. Organizacja sprawna, język urzędowy angielski i francuski (całość przemówień była tłumaczona każdorazowo z angielskiego na francuski i odwrotnie). W konferencji tej brałem udział delegowany przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w charakterze obserwatora bez prawa głosu (pismo z dnia 14.VI.1949 r. Nr GM. P. IV.4.49).

Konferencji przewodniczył dr Cabot (Anglia), były dyrektor departamentu (Chief Vet. Officer). Przy stole prezydialnym zasiadali dr Dalling, obecny C. V. O., dr Kesteven (FAO) i dr Kaplan (FAO).

Poniżej podam streszczenia wypowiedzi poszczególnych delegatów biorących udział w konferencji i wypowiedzi przedstawicieli I. O. E. i F. A. O. obrazujące szczegółowo przebieg konferencji.

Dr Cabot (Anglia) — w swym przemówieniu powitalnym podaje, że współpraca międzynarodowa nad zagadnieniem pryszczycy zaczęła się na I.O.E. w Paryżu i tam były przedyskutowane metody produkcji szczepionki i stosowanie jej w terenie. Kraje europejskie, a przede wszystkim Szwajcaria produkowała i stosowała ją u siebie. Również na konferencji F.A.O. jesienią 1948 roku poruszano te kwestie, lecz jej rezultatów jeszcze nie ogłoszono. Zagadnienie to referował na XIV Kongresie Weterynaryjnym w Londynie dr Seems (USA).

Dr Kesteven (Australia — FAO) — mówi, że sam osobiście pochodzi z kraju, gdzie nie ma pryszczycy, ale spotkał się z nią na Dalekim Wschodzie, gdzie straty wywołane przez nią były kolosalne. Sądzi on, że przedstawiciele wszystkich krajów winni być konsultowani w następujących zagadnieniach, dotyczących pryszczycy: a) kontroli, b) określenia szczepów wirusa, c) wyrobu szczepionek oraz winni być zawiadamiani, d) o wybuchach epizooji. Niektóre państwa nie przysyłają swoich delegatów niezadając sobie sprawy z ważności tego problemu. Celem tej konferencji jest rozwiązanie zagadnienia współpracy w dziedzinie pryszczycy i to jest najważniejsze zadanie dnia dzisiejszego.

Dr Moosbrugger (Szwajcaria), kierownik Państwowego Instytutu produkcji szczepionki pryszczycowej w Bazylei, w obszernym sprawozdaniu podaje, że są rozmaite typy szczepionek, najlepsza zaś według niego to szczepionka produkowana według metody Schmidta/Waldmanna. Stosuje się

dla zwierząt dawki duże i małe, lecz najlepsze rezultaty osiągnięto stosując dawki małe. Fundamentalną zasadą jest szczepienie całego pogłowia, które jest w niebezpieczeństwie. Szczepionka jest jednak nie tylko jedynym narzędziem mogącym ograniczyć epizooję, można też zastosować wybijanie zwierząt, osiągając dobre rezultaty. Efekty rozmaicie przygotowanych szczepionek winny być podawane do ogólnej wiadomości. Ilość szczepień na terenie Szwajcarii stale wzrasta i właściciele zwierząt chętnie je stosują. Zmienność szczepionek polega na różnych metodach ich stosowania. Szwajcaria każdego miesiąca podaje do I.O.E. w Paryżu o zapasach szczepionki, jednak firmy produkujące niechętnie magazynują duże jej ilości. Dalszą sprawą tego zebrania powinna być sprawa nieznanego typu wirusa, a wreszcie zagadnienie przenoszenia jego przez mięso mrożone, jaryzyny, itd. Ważną też sprawą jest umiejętność przechowywania i zachowania wirusa, która to metoda jest kosztowna i niebezpieczna. Stwierdzono trzy typy wirusa pryszczycy O, A (Vallée) i C (Waldmann), między poszczególnymi typami zdarzają się rozmaite odmiany, rozróżnia się też i typy pośrednie, lista ich jednak nie jest zamknięta. Ważnym również zagadnieniem są sprawy sanitarne, a dalej zależność szczepionek od charakteru szczepu. Osłabienie wirusa przez stosowanie promieni ultrafioletowych nie dały stałych rezultatów, pasażo zaś na jajach udawały się tylko z wirusa otrzymanego ze świnek morskich. Metoda z wodorotlenkiem glinu nie jest jeszcze ustalona i najlepsza. Podstawowe elementy produkcji szczepionek nie są jeszcze dokładne. Pracownicy laboratoryjni chcą standaryzacji pracy, ale niestety wirus zmienia swoją wirulentność i długość życia. Powinny być bezwzględnie raporty o produkcji szczepionki na gruncie międzynarodowym i prace na tym odcinku nie powinny być ukrywane. Powinniśmy dać lekarzowi weterynaryjnemu możliwość wyeliminowania pryszczycy, a wszystko to musi być robione dla dobra ludzkości.

Dr Galloway (Anglia) — w odpowiedzi dr M. podaje, że nigdzie nie widział listy o ilości szczepionki produkowanej przez Szwajcarię. Wie, że wszyscy czujemy potrzebę realizowania poruszanych przez niego zagadnień, gdyż napewno pamiętamy słowa Pasteura, że wiedza musi być na usługach postępu. Niektóre kraje uznały metodę wybijania za najlepszą, jednak inne w których zagadnienie zaopatrzenia w żywność jest ciężkie, nie mogą sobie pozwolić na ten system. Jesteśmy, mówi dr G., za przyjęciem obu metod: wybijania i szczepienia. Selekcja szczepów jest ważna i nie należy jej rozpracowywać. Najważniejsze zagadnienie to zmienność wirusa, ważne jest też znać jego pokrewieństwo do innych, jako

że ma się różne grupy immunologiczne. Musimy odnowić naszą wiedzę o typach wirusa i pamiętać, że są między nimi różne wariacje. W Anglii kontroluje się typy wirusa metodami krzyżowania surowic i wiązaniem dopełniacza. Rozmaitość grup immunologicznych, rozmaitość struktur antygenowych, wpływa na produkcję surowic. Ja, mówię w dalszym ciągu dr G., mam z pewnym określonym terytorium do czynienia, ale nie mam raportów ze wszystkich krajów. Osiągnięliśmy stadium, z którego możemy iść naprzód, ale nie stadium końcowe. Obserwacje terenowe i produkcji winny być publikowane. Zdaniem, ja nie chcę być znacjonalizowany, ale nie chcę być międzynarodowym, nie wykluczam jednak współpracy, zakończył swoje przemówienie dr Galloway.

Dr Nielsen (Dania) — zgadza się ze szwajcarskim punktem widzenia.

Dr Frenkel (Holandia) — proponuje stworzenie centralnego laboratorium dla badań nad pryszczycą, gdzie wszystkie szczepy mogłyby być kontrolowane, jako miejsce podaje Perbright (Anglia), gdzie osiągnięto najlepsze rezultaty. We wszystkich krajach winna być przeprowadzona kampania przeciwpyszczycowa, a ponieważ niektóre kraje nie mają odpowiednich możliwości, pracownicy ich powinni być przysyłani do tego laboratorium celem przeszkolenia. Produkcja szczepionki obecnie staniała i powinno się pójść w kierunku produkcji.

Dr Diesel (poł. Afryka). — Prace terenowe wykonano w Batsutoland pł. i pół. Rodezji i pół. Afryce; według rady dr Gallowaya starano się rozwiązać ten problem przez szczepienie i wybijanie. Powinna być przeprowadzona oryginalna praca nad znalezieniem i rozwiązaniem problemu tego wirusa. Muszą być wydawane stałe zarządzenia przy imporcie i eksporcie i one powinny być przyjęte przez wszystkie państwa.

Dr Galloway (Anglia) — odpowiada swoim poprzednikom, twierdząc, że jest to praca długodystansowa. Szczepy powinny być wymieniane między państwami, ale jest to bardzo niebezpieczny proceder. Szczepy należy klasyfikować według cech immunologicznych.

Dr Speroni (Argentyna) — chciałby wiedzieć o obserwacjach mięsa posyланego z Argentyny.

Dr Wardle (Australia) — nie ma obecnie zagadnienia odległości między krajami tak jak nie ma dystansu dla rozszerzania się epizooji. Dlatego też międzynarodowa organizacja jest konieczna. Pryszczycza winna być notowana w I.O.E. Biuro to położyło wielkie zasługi na polu zwalczania epizooji. W Australii nie ma wprowadzić pryszczycy, ale dzięki I.O.E. orientujemy się dobrze o postępach pryszczycy. Wszyscy muszą uważać, aby to schorzenie nie przeniosło się do innych krajów, bo co by się stało gdyby zaraza dotarła do Kanady, Australii i Nowej Zelandii i gdyby te kraje nie mogły dostarczać mięsa dla potrzebujących.

Mr. Leoyd (Anglia) — nie powinno być żadnej różnicy, czy w danym kraju jest, czy też nie ma pryszczycy, każde państwo tym zagadnieniem powinno się interesować. W Anglii były liczne wypadki zawleczenia pryszczycy przez żywność, ale one zostały

szybko zlikwidowane. Podstawą szybkiej likwidacji, była szybka diagnoza. Nie stosowano całkowicie metody wybijania, ale nadzwyczaj ściśle przestrzegano izolacji zakażonego terenu i zakazu poruszania się. Zwierzęta były wybijane w ciągu 48 godzin. Musi być ściśła współpraca szczególnie między krajami, które dostarczają żywności, na co powinny one uważać nie tylko w swoim, lecz także ogólno-światowym interesie. W Anglii od 1927 roku było 275 przypadków stwierdzenia pryszczycy.

Dr Schoening (U.S.A.) — w latach 1900 do 1917 w Ameryce były częste wybuchy pryszczycy. B. of Anim. Inds. starało się ją wyeliminować przez stosowanie kwarantanny, dezynfekcji i wybijania. Największe epizooje były w latach 1902—1914. W roku 1914 wybito 170.000 zwierząt, zakopano lub spalono. Zwierzęta w całym kraju były silnie i często kontrolowane i dopiero po 30 dniach mogły być wolne od podejrzenia o zarażenie się. Transporty zwierząt były w tym okresie ograniczone. B. of Anim. Inds. ma specjalną gałąź — Inspection and Quarantine Division. Gdy wybuchła epizooja w Meksyku, oba państwa ustaliły wspólne przeciwdziałanie. Między innymi biuro to ma za zadanie szkolenie naukowców.

Dr Flückiger (Szwajcaria) — zgadza się ze wszystkim co było powiedziane, ale stwierdza, że mówi się o wszystkim co było już dawniej powiedziane i zrobione, tak, że w tej chwili nie ma efektywnych wyników. Dziękuje wszystkim za dyskusje, a przede wszystkim dr Gallowayowi i oświadcza, że szczepionka może leczyć, ale nie może wyeliminować pryszczycy. Musi być współpraca. Zapytuje się on dalej co słyhać ze wspaniałym, a tak tajemniczym szczepem połudn. afrykańskim, chciałby bardzo go dostać i skontrolować. Jeżeli mamy współpracować, to współpracujmy, a wielka dyskusja na ten temat nie jest potrzebna.

Dr Galloway (Anglia) — szczep poł.-afrykański otrzymał on od biura kolonialnego i na jego życzenie wykonał nad nim prace naukowe, nie może go wydać, ponieważ za niego jest odpowiedzialny, złoży odpowiedni raport, zawiadomi biuro kolonialne i kto będzie go chciał dostać musi zwrócić się do biura kolonialnego w tej sprawie.

Dr Ramon (Francja — O. I. E.) — biuletyny O. I. E. podają wszystko co było zrobione i co dotychczas było powiedziane na tym zebraniu, zasadniczym celem tego zebrania jest współpraca. Statut walki z pryszczycą został już dwa lata temu podpisany, obecnie zaś FAO, powinno pomóc tym krajom, które na walkę z pryszczycą nie mogą sobie pozwolić.

Dr Kesteven (F.A.O.) nie ma upoważnienia i pełnomocnictw do podpisania takiego oświadczenia, nasz fundusz nie jest na te sprawy wystarczający.

Dr Hrnjak (Jugosławia) — oświadcza, że nie ma pryszczycy w ich kraju, jeżeli jednak wybuchają sporadyczne wypadki to stosuje się środki sanitarne i szczepienie. Jugosławianie nie chcą pracować nad pryszczycą, ale chcą współpracować.

Dr Faeh-Tayon (Syria) — potrzeba szczepionek dla jego kraju. Od roku 1937 w ich państwie było 8 małych epizooji, które się częściowo rozszerzyły,

zastosowano kwarantannę, zwrócono się o pomoc do Holandii, która natychmiast posłała szczepionki. U nich problem pryszczycy zależy w znacznej mierze od pastuchów i przede wszystkim na ich pomocy musi państwo polegać. Nie mamy laboratoriów i nie możemy sobie pozwolić na nie. Jesteśmy zupełnie zależni od pomocy z zagranicy. Powstaje jeszcze problem finansowy; różnica zaś kursów nie pozwala na kupno szczepionki, sprawy te powinny być w ramach współpracy uregulowane.

Dr Fogedby (Dania) — kierownik Państwowego Zakładu Produkcji szczepionki pryszczycowej na wyspie Lindhölm. Duńczycy chcieliby otrzymać ten szczep poł. afrykański, gdyż produkcja jest bardzo ważna. Dania czeka na współpracę.

Dr Tzartsakis (Grecja). — Grecja jest bramą ze wschodu na zachód, mieliśmy kolosalne straty, musieliśmy i musimy importować; dlatego jesteśmy narażeni na ciągłą „sanitarną masakrę”. Dlaczego więc kraje, które powinny dawać raporty, nie raportują, albo podają je z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Uważam, że raportowanie przez radio nastęczało by pewne trudności, należy podawać kablogramem do ambasad wiadomości o stanie epizooecji w danym kraju. Szczepienie szczepionką szwajcarską na terenie Grecji było bardzo dobre i opanowało epizooecję w ciągu 2 tygodni. Ostatnio jednak ponownie wybuchła pryszczycy, szczepionka przyszła późno i straty w pogłowiu zwierząt są duże. Sprawa stabilizacji waluty jest konieczna.

Dr Capobianka (Włochy) — stwierdza, że współpraca jest konieczna. Włochy mają szczepionki wystarczającą ilość, tak, że nawet mogą ją eksportować.

Dr Reda (Abisynia) — prosi o współpracę i szczepionki dla swojego kraju.

Dr Cabot (Anglia) — dziękuje wszystkim za przyjazd i szczere wypowiedzi w dyskusji. Trzeba pamiętać, że skuteczna szczepionka to w niektórych wypadkach nie jest jeszcze rozwiązanie zagadnienia, szczepionka bowiem, oznacza kontrolę schorzenia. Anglia ma nowy szczep i uznaje konieczność współpracy dla której nie powinno być granic. Wszystkim krajom powinno umożliwić się produkcję.

Rezolucja.

Zebrańc:

- 1) uznaje powagę sytuacji i potrzebę koordynacji,
- 2) jest za szerszą współpracą na polu produkcji szczepionki,
- 3) zaleca szkolenie pracowników,
- 4) zaleca regionalną współpracę, pilnowanie granic, wymianę not między F.A.O. i I.B.F.O., aby rezolucje i zalecenia nabrały mocy.
- 5) FAO na przyszłą konferencję powinno wziąć pod dyskusję trudności monetarne różnych państw.

PROF. DR TADEUSZ VETULANI

Poznań

Głos ze Związku Radzieckiego w sprawie miejscowych koni prymitywnych

A Voice from Soviet Union concerning native primitive Horses.

Jak dotąd, przebrzmiał u nas bez echa artykuł kandydata Nauk rolniczych Sowieckiego Związku Radzieckiego L. W. Kasztanowa z Koniewodztwa Nr 2, z roku 1947, poświęcony — tak doniosłemu moim zdaniem również w naszym kraju — problemowi koni prymitywnych¹⁾. A szkoda ... Gdyż problem ten, jak już na to wielokrotnie na różnych łamach prasy fachowej pisałem²⁾, czeka u nas ciągle jeszcze na

właściwe praktyczne ujęcie go w ramy już nie tylko programu, ile przede wszystkim oficjalnej działalności hodowlanej. Toteż streszczenie wspomnianego na wstępie artykułu uważam nie tylko za celowe, ale wręcz za konieczne, aby na tej drodze zarówno nasze miarodajne czynniki hodowlane, jak i zwłaszcza ci z naszych hodowców, którzy doceniają rolę i hodowlane znaczenie rodzimych koni prymitywnych, lecz dotąd napróżno kruszą o nie kopie, zdobyli dalsze argumenty. dla przełamania dotychczasowego naszego impasu na odcinku omawianego problemu.

Otóż z artykułu Kasztanowa, który w dniu 9.III.1948 r. na jedynym z seminarium Zakładu Szczołowej Hodowli Zwierząt U. P. był przedmiotem referatu i dyskusji, dowiadujemy się co następuje:

W Związku Radzieckim obok znanych powszech-

¹⁾ L. W. Kasztanow, Bolše wnimanja izučennju miestnych porod lozjadiej. Koniewodztwo Nr 2, Moskwa, 1947.

²⁾ Porówn. z mych odnośnych publikacji np. następujące: T. Vetulani: 1) W sprawie konika polskiego, Rolnik, Lwów, 1926. 2) Ku ochronie konika polskiego, Gazeta Rolnicza, Warszawa, 1927. 3) Beitrag zur Kenntnis des polnischen Landpferdes, Deutsche Landw. Tierzucht, Berlin—Hannover, 1927. 4) Znaczenie konika polskiego w nauce i hodowli. Lublin, 1927. 5) Sprawozdanie z przebiegu rajdu koników polskich, Gazeta Rolnicza, Warszawa, 1928, Rolnik, Lwów, 1928. Zeitschrift f. Gestütkunde und Pferdezucht, Jena—Hannover, 1929. 6) Uwagi o niektórych zagadnieniach hodowlanych ziem północno-wschodnich Polski, Gazeta Rolnicza, Warszawa, 1935 oraz Tygodnik Rolniczy Wilno, 1935. 7) Beitrag zur Charakteri-

stik der primitiven Landpferde Pojens, Zeitschrift f. Tierzucht u. Züchtbiol. Bd. 41, H. 3. Berlin, 1938. 8) Uwagi o naszych koniach prymitywnych, Życie Rolnicze Warszawa, 1938 i Przegląd Hodowlany Warszawa, 1946. 9) Wnioski praktyczne z badań nad pochodzeniem zwierząt domowych (konie), Medycyna Weterynaryjna Lublin, 1948.